

EUGENIA BEROWA

(1904 – 1985)



23 czerwca 1989 zmarła w Warszawie Eugenia z Kropidłowskich Berowa, długoletnia pracownica Polskiego Towarzystwa Geologicznego, która przez ponad ćwierć wieku prowadziła sprawy Oddziału Warszawskiego.

Eugenia Berowa urodziła się 11 sierpnia 1904 w Warszawie w rodzinie Jana Kropidłowskiego i Henryki z Brzezińskich. W roku 1922 ukończyła Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Królowej Jadwigi w Warszawie, a w roku 1924 dwuletnią Szkołę Handlową im. Henryka Chankowskiego. Następnie przez rok pracowała w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. W lipcu 1925 poślubiła archeologa Wiktora Jana Bera, który był kustoszem Muzeum Archeologicznego im. Erazma Majewskiego przy Towarzystwie Naukowym Warszawskim i pracował naukowo w Muzeum Przemysłu i Techniki. Od tego czasu Pani Berowa zrezygnowała z własnej pracy zawodowej, a poświęciła się rodzinie i pomocy mężowi w jego pracy naukowej. Wiktor Ber, jako porucznik rezerwy wziął udział w kampanii wrześniowej, został ranny i ciężko poparzony przez bombę zapalającą, uniknął niewoli, lecz ciężko chory ukrywał się i nie odzyskując zdrowia umarł w marcu 1940. Od tego czasu Pani Berowa samotnie wychowywała jedyne go syna Andrzeja (obecnie znanego geologa). Podczas wojny otrzymała jednorazową zapomogę Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i symboliczną rentę wdowią oraz korzystała z gościny krewnych i przyjaciół poza Warszawą. Od maja 1945 E. Berowa podjęła pracę w Państwowym Muzeum Archeologicznym, gdzie szybko awansowała na kierownika biura i nawiązała trwałą współpracę z prof. Ludwikiem Sawickim. W roku 1950 została przeniesiona wraz z profesorem do Państwowego Muzeum Ziemi, gdzie powstał Zakład Prehistorii Czwartorzędu, a w roku 1954 do Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Gdy prof. L. Sawicki pełnił funkcję Przewodniczącego Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Geologicznego (1954 – 1963), Pani Berowa przejęła wszystkie sprawy administracyjne i finansowe Oddziału, który w tym czasie wyraźnie rozrósł się i przekroczył znacznie liczbę 300 członków, czyli zrzeszał prawie trzy razy więcej osób niż całe PTG do II Wojny Światowej. W roku 1964 E. Berowa przeszła na skromną emeryturę z IHKM (nie miała w PRL 20-tu lat pracy) i zachowała część etatu w PTG na jaką zezwalały ówczesne przepisy. Prowadziła wszystkie sprawy OW PTG aż do roku 1980, kiedy

to zrezygnowała z pracy ze względu na pogarszający się stan zdrowia. Przez kilka następnych lat, gdy tylko miała siły, bezinteresownie pomagała swojej następczyni w prowadzeniu spraw Oddziału Warszawskiego PTG.

Prawie całe życie Eugenia Berowa służyła nauce polskiej spełniając jakże potrzebną, choć niedocenianą i rzadko wspominaną rolę pracownika techniczno-administracyjnego. Początkowo pomagała swemu mężowi, później prof. L. Sawickiemu. Profesor przenosił się z jednej instytucji do drugiej wraz ze swoją zaufaną współpracownicą, której mógł spokojnie powierzyć nie tylko prace administracyjne, lecz także finansowe swojego zakładu, organizowanie prac terenowych oraz redagowanie i przepisywanie prac naukowych. Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej E. Berowa została wyróżniona Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego i Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Eugenia Berowa ponad ćwierć wieku prowadziła niezwykle sumiennie wszystkie prace administracyjne i finansowe Oddziału Warszawskiego PTG. Cieszyła się wielkim zaufaniem kolejnych zarządów Oddziału, gdyż nie tylko spełniała wzorowo swoje obowiązki, lecz także myślała o sprawach, które należały do kompetencji członków zarządu; np. przypominała i szykowała materiały do wystąpień i dyskusji na zebraniach. Poczynając od roku 1954 Eugenia Berowa uczestniczyła w organizacji tych zjazdów PTG, które organizował lub współorganizował Oddział Warszawski.

“Pani Berowa”, bo tak zwracaliśmy się do tej zacnej i dystyngowanej Pani, swoją pracą i wielką kulturą osobistą wzbudzała szacunek i sympatię wśród wszystkich, którzy z nią się stykali. Z głębokim żalem żegnaliśmy ją 27 czerwca gdy spoczęła obok swego Męża na Starym Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Eugenia Berowa swoją cichą i rzetelną pracą trwale zapisała się w dziejach Polskiego Towarzystwa Geologicznego.

Jerzy Głazek